

DAVID ASSAF

MAŁY I PRZYTYLNY

PIOSENKA OJFN PRIPECZIK A ZMIENIAJĄCY SIĘ OBRAZ CHEDERU

NARODZINY PIOSENKI

U progu dwudziestego stulecia, w 1901 roku, w Warszawie opublikowana została książka Marka Warszawskiego *Jidisze folkslider mit notn* [Żydowskie pieśni ludowe z nutami], w niej zaś, po raz pierwszy drukiem, ukazały się słowa i zapis nutowy *Der alef-bejs*, piosenki znanej szerzej jako *Ojfn pripeczik* [Na przypiecku]. Wątpliwe, czy istnieje inny tekst, który zdołał oddać obraz chederu i jednocześnie poddać go metamorfozie.

Ta popularna piosenka, z przyjemną dla ucha melodią (i słowami) – śpiewana do dziś przez dzieci z ultraortodoksyjnych chederów, powtarzające za tekstem litery alfabetu hebrajskiego wraz z samogłoskami – przechowuje autentyczne podstawy żydowskiej nauki, niezmiennie od setek lat. Jednakże ilu spośród nas wczytało się wnikliwie w jej słowa, a ilu dostrzegło ich głębsze znaczenie?

Tytuł książki może mylić. Nie jest to antologia pieśni anonimowych autorów – wszystkie zostały napisane przez Marka Warszawskiego (1848–1907). Warszawski, który urodził się w Odessie, uczył w chederze i otrzymał tradycyjne wykształcenie, nie postrzegał siebie jako poety. W młodości przeniósł się do Żytomierza na Wołyniu i pobierał naukę w tamtejszej Szkole Rabinów. Wówczas też uzyskał gimnazjalne wykształcenie ogólne i z powodzeniem zdał egzaminy wstępne na uniwersytet. Studiował prawo w Kijowie, gdzie następnie praktykował jako adwokat. Według przekazu wielu znajomych był człowiekiem szczęśliwym, żywiołowym i radosnym, o dużym poczuciu humoru, z łatwością wymyślającym rymy i przyspiewki w jidysz, które natychmiast wygrywał na pianinie. Ale tym, który w Kijowie ostatniej dekady XIX wieku odkrył jego talent i zachęcił do gromadzenia i publikowania piosenek, był sam Szolem-Alejchem (1859–1916). Wybitny pisarz zebrał teksty Warszawskiego i opatrzył dwa pierwsze

wydania piosenek (Warszawa 1901; Odessa 1914) pełnymi pochwałą przedmowami [...].

Szolem-Alejchem całe życie był rzecznikiem – w twórczości własnej i innych – eksponowania i pielęgnowania pierwiastka czysto ludowego oraz łączenia go ze współczesną literaturą żydowską. Warszawski posiadał niedostrzegalny dla niewtajemniczonych, autentyczny talent, który ze względu na skromność autora, należało odkryć i pokazać innym. Był człowiekiem zajęтым i w ogóle nie myślał o wydawaniu swoich pieśni – jak pisał Szolem-Alejchem w przedmowie – jednak pewnego razu przyjaciele (a wśród nich Szolem-Alejchem) usłyszeli, jak śpiewa dla własnej przyjemności. „Byliśmy podekscytowani. Usłyszeliśmy nowy rodzaj śpiewu, poczuliśmy świeży smak, szczególny rodzaj błogości płynącej ze słów i dźwięków i poczęliśmy go zamęczać, aby przelał je na papier”². Pisane i komponowane przez niego piosenki bardzo szybko stały się znane w miastach i miasteczkach Strefy Osiedlenia³. Były pełne życia i nawet jeśli niektóre z nich brzmiały smutno, zakończenia były zawsze pogodne i pełne optymizmu [...].

Krótkie opowiadanie Szolem-Alejchema [...] *Cwejt antisemitn* [Dwaj antysemita], które ukazało się w 1905 roku, jest świadectwem szybkiej popularyzacji i szerokiego zasięgu oddziaływania piosenki *Der alef-bejs*. Opisuje ono podróż kolejną dwóch obcych sobie Żydów, Petiego i Maksa. Każdy z nich wyścielał sobie ławkę przed drzemką i okrywał się antysemitką gazetą „Besarabec” – rodzajem szmatławca, którego nikt nie czyta, ponieważ dla Żydów jest *mukce machmes mijes* [paskudztwem, którego się nie tyka – przyp. tłum.], a nie-Żydom już się przejadł. Mężczyźni przyglądają się sobie, a każdy z nich jest przekonany, że siedzący naprzeciwko antysemita jest Żydem. Ale kto wie, może rzeczywiście jest antysemitą...

2 >> Mark Warszawski, *Jidisze folkslider*, Warszawa 1901, s. 6–7. Ten i kolejne przekłady z języków oryginałów – Marek Tuszewicki (MT).

3 >> Strefa Osiedlenia – ustanowiony przez Katarzynę Wielką w 1791 roku obszar na zachodzie Imperium Rosyjskiego (głównie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej), w obrębie którego mieszkać mogli Żydzi.